

Stanisław Szczepan Cichoń
Monika Banaś
Myślenice, Kraków

KAPLICZKI I FIGURY W MYŚLENICKIM KRAJOBRAZIE

Stoją samotnie pośród traw.
Wybijają się do korony drzew.
Nostalgicznie patrzą w dal.
Chociaż czas mija wokół nich.

Piaskowiec wyrwany z naszych skał.
Modelunek zrobiony ręką ludu.
Forma stworzona przez dar.
Zainicjowany przez Samoistny Byt.

Płynąca barwa obejmuje głaz.
Stopiony w cieniu pospolitych spraw.
Krzyżący głosem metafizycznych skarg.
Wzbogacony wewnątrz Boskim DNA.

Stanisław Szczepan Cichoń

Zapraszamy Czytelnika do „podróży” szlakiem przydrożnych kapliczek na ziemi myślenickiej w Małopolsce. Proponujemy spotkanie z zabytkami małej architektury oraz poznanie piękna tych małych form łączących w sobie elementy *sacrum* i *profanum*. Kapliczki wtopione w piękno naturalnego, wiejskiego krajobrazu dostarczają bogatych wrażeń nie tylko duchowych, ale również estetycznych, stanowiąc ciekawy temat do podjęcia rozważań, a nawet pogłębionych badań etnograficznych, antropologicznych, ikonograficznych czy z zakresu estetyki sztuki ludowej.

Obiekty architektoniczne, które stały się przedmiotem tegoż opisu znajdują się na terytorium dziewięciu miejscowości w województwie małopolskim: Myślenic, Borzęty, Osieczan, Drogini, Zawady, Czechówki, Polanki, Bysiny i Jawornika. Powstały w większości w wiekach XVIII i XIX, choć nie brakuje też późniejszych przykładów, z początku dwudziestego stulecia. Jednak te najstarsze przyciągają najwięcej uwagi, nie tyle z racji wieku, co wartości historycznej i kulturowej.

Przydrożne kapliczki posadowione wśród naturalnej scenerii mówią nam o kulturze, tradycji, obrzędach i formach modlitewnych lokalnej społeczności.

Pierwotne idee upamiętniane na kościelnych nagrobkach darczyńców przeniesiono w topografię krajobrazu. Nadano owej pamięci formę pomnika, charakteryzującego się wysokim kunsztem wykonania, co było związane z bogatym zapleczem finansowym mecenatu. Kapliczki stały się coraz powszechniejsze dzięki stosunkowo łatwej dostępności materiału (kamień) oraz fachowców, pracujących w licznych zakładach kamieniarskich. Twórcy samoucy w wykonywaniu przydrożnych kompozycji niejednokrotnie wzorowali się na klasycznych dziełach polskich i europejskich, a zarazem przyswajali elementy lokalnej kultury. Sztuka ludowa przemawia tu prostotą spojrzenia, wdziękiem naiwnego tworzenia, płynącego z głębi serca twórców. Dzięki temu, mała architektura, wkomponowana w krajobraz wiejski tworzy niepodległą, duchową autonomię.

KAPLICZKI PRZYDROŻNE – IDEA

Zgodnie z wierzeniami prasłowiańskimi nie wznoszono kaplic czy kościołów, lecz stawiano posągi kultowe. Pogańskie posągi i obeliski były prefiguracją późniejszych lokalizacji kapliczek chrześcijańskich. W początkowym okresie chrześcijaństwa niszczone pogańskie budowle, a w ich miejsce stawiano nowe, chrześcijańskie pomniki, zwłaszcza te dedykowane św. Wojciechowi (fot. 1) – krzewicielowi i propagatorowi nowej wiary, nawracającemu pogan. Pierwowzorem były pomniki nagrobne umieszczone w szczególnych miejscach w pobliskich kościołach, upamiętniające zmarłych fundatorów czy darczyńców. W architekturze kościoła osobę zmarłego ustawiano na piedestale, akcentując jego zasługi w formie inskrypcji, zaś w ujęciu krajobrazowym eksponowano zdarzenie lub postać ewangeliczną czy bohatera z opisów hagiograficznych. Wspomnienie o osobie fundatora umieszczano w inskrypcji w dolnej części filara.

Kapliczki przydrożne, wznoszone w różnych okresach historycznych, pełniły podobne funkcje w życiu lokalnych społeczności. Mogły być dziękczynnym słowem za uratowanie życia czy błagalną prośbą o przywrócenie zdrowia. Fundacje pełniły funkcję zapobiegawczą, wyrażały prośby o ochronę przed żywiołami, zarazami czy spełniały interpelacje dotyczące trosk fundatorów. Pojawiały się również figury ekspiacyjne mające w imieniu ofiarodawców przeproszać za popełnione grzechy, a za wstawiennictwem świętego uprosić łaski odpuszczenia win. Wyrażały prośbę o modlitwę i westchnienie do Boga w celu ratowania duszy fundatora i jego rodziny. Pośród fundacji występowały także kompozycje o wydźwięku ślubującym.

W kapliczkach najczęściej występowała inskrypcja podająca lakonicznie zawołania o modlitwę, westchnienie czy pozdrowienie do Boga. Zapisy te nie precyzowały genezy powstania dzieła. Prawdziwą intencję można było poznać poprzez przekaz ustny lub lekturę zapisów w księgach parafialnych.



Fot. 1. Kapliczka św. Wojciecha w Borzęcinie (Przylesie) z 1865; stan w 2014 r.



Fot. 2. Matka Boża Niepokalanie Poczęta w Borzęcie; stan w 2010 r.



*Fot. 3. Kapliczka św. Stanisława Kostki w Zawadzie na Zadworzu
z przełomu wieków XVIII i XIX; stan w 2010 r.*



Fot. 4. Kapliczka św. Floriana w Myślenicach na Rynku z 1776 r.; stan w 2012 r.



*Fot. 5. Kapliczka Chrystusa Frasobliwego, zwana kapliczką konfederatów, z 1868 r.,
Myślenice ul. Średniawskiego; stan w 2010 r.*



Fot. 6. Kapliczka św. Antoniego w Myślenicach; stan w 2010 r.



Fot. 7. Kapliczka Matki Bożej w Łekach, przy drodze na Kornatkę; stan w 2010 r.



Fot. 8. Krzyż drewniany w Myślenicach pod Górą Borzęcką z przełomu XIX/XX w.; stan w 2005 r.



Fot. 9. Krzyż drewniany w Borzęcinie, koło szkoły podstawowej, z pocz. XX w.; stan w 2008 r.

W wieku XIX ogólna nieznajomość *Pisma Świętego*, a także brak zrozumienia liturgii w języku łacińskim przez zwykłych wiernych powodowała rozpowszechnianie modlitw przekazywanych tradycją ustną. Przy kapliczkach najczęściej odmawiano różaniec i drogę krzyżową. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się odmawianie Litanii Loretańskiej oraz do Serca Jezusowego (tzw. majówki, czerwcowki). Odprawiano różne formy paraliturgiczne: popularne gorzkie żale, godzinki czy nieszpory. Kapliczki przydrożne w dalszym ciągu funkcjonują jako ołtarze podczas procesji Bożego Ciała. Pełnią rolę przydrożnej świątyni, w której odprawianie są nabożeństwa pomocnicze. Dekorowane kwiatami, pnąciami bluszczu, tworzą przydrożny ołtarz.

Prócz funkcji modlitewnej figury i kapliczki przydrożne pełniły rolę drogowych wskazówek i znaków informacyjnych w dosłownym znaczeniu. Umieszczane przy traktach handlowych, trasach przemieszczania się ludzi, wyznaczały bieg przyszłych dróg. Sytuowane na rogatkach miast, wsi, a nawet dzielnic nie tylko oznaczały teren, ale także chroniły go przed Złym. Według wierzeń ludowych na skrzyżowaniu dróg następowało skumulowanie złych duchów. Celem ich odpędzenia lokalna społeczność w tych miejscach fundowała kapliczki, jako antidotum na wszelkie niebezpieczne działania nieujarzmionych mocy, przyczajonych w poszyciu leśnym, czyhających w konarach drzew czy kłębiących się np. w oparach mokradeł.

Kapliczki prócz roli protekcyjnej i zabezpieczającej wyznaczały również szlak pielgrzymkowy do sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej i w Częstochowie. Wskazywały pielgrzymom drogę, tworząc poszczególne stacje do rozmyślań nad historią zbawienia. Szlak pątniczy nakreślony przez figury przydrożne dostarczał wskazówek, niczym gwiazda betlejemka prowadził pielgrzymów do wyznaczonego celu, na spotkanie z wartościami absolutnymi.

Kapliczki i figury przydrożne stanowiąc integralny element lokalnego krajobrazu współtworzą panoramę danej miejscowości. Są jej charakterystycznymi punktami, a także znakiem tekstowym – zapisem prośb, modlitw, podziękowań zanoszonych przez fundatorów do Boga, Maryi i świętych. Są prócz tego świadectwem duchowego przeżycia i zarazem sposobu pojmowania piękna przez okolicznych mieszkańców. Głoszą odwieczną prawdę o wartościach absolutnych, zasadach prawa naturalnego odwzorowanych w kamiennych kompozycjach. Reprezentują skarbnicę zawierającą odpowiedź na ludzkie zawołania, prośby, podziękowania, wskrzeszając w wiernych źródła otuchy i nadziei. Wznosząc się ponad poziom materialnego bytu, stają się opatrnościowymi aniołami uskrzydłającymi człowieka egzystencję. Czy można sobie wyobrazić krajobraz wiejski bez sakralnych, przydrożnych kompozycji? To w nich zawarta jest kultura, zwyczaje, wartości oraz przeszłość lokalnych społeczności. Kapliczki przydrożne są jak konstelacje gwiazd – mniej lub bardziej roziskrzane – wyróżniają się mocą tradycji i lokalnej historii.

PERŁY ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że kapliczki stanowią perły architektury krajobrazu, wkomponowane w rodzimy polski pejzaż. W minionych, nawet nie tak odległych, czasach ich wartość dla rozwoju religijnego i kulturowego lokalnej społeczności była ogromna. Dziś trzeba przyznać, że aspekt funkcjonalny kapliczek jako miejsca modlitewnego powoli zanika, pozostaje jednak kulturowy i estetyczny.

Wieloaspektowość przeznaczenia oraz funkcji kapliczek przydrożnych wynikała z celu wotywnego. Kapliczka bardzo często stanowiła centrum, do którego zanoszono prośby; była małą świątynią w naturalnym pejzażu, miejscem modlitwy okolicznej ludności, zwłaszcza dla tych wiernych, którzy mieszkali w znacznej odległości od kościoła.

Interesujących obserwacji można dokonać przyglądając się formie architektonicznej i rzeźbiarskiej kapliczek. Rzeźby i płaskorzeźby formowano z podkreśleniem kunsztu wykonawcy, co widać na szczegółach dotyczących modelunku ciała figur, jego dynamiki oraz ułożeniu szat. Inspiracje czerpane były szczególnie z centrum kulturowego – z Krakowa, a pośrednio także z Kalwarii Zebrzydowskiej oraz Myślenic. Adoptowano rozwiązania kompozycyjne na rodzimy grunt dostosowując je do gustów i upodobań fundatorów oraz możliwości lokalnych wykonawców. Łączono walory edukacyjne mówiące o historii i kulturze lokalnej ziemi, także zwyczajach i wartościach estetycznych dających się odczytać w kompozycji architektonicznej czy rzeźbiarskiej. Badanie tej materii jest o tyle interesujące, że figury czy kapliczki, budowane ludową ręką i sercem, są naturalną odpowiedzią będącą sprzeciwem wobec kanonu akademickich sposobów pojmowania piękna. Dominowało przekonanie, że tylko wybitni artyści mogą być wykonawcami dzieł religijnych, tylko oni poprawnie mogą oddać doskonałość boskiego majestatu. Ludowi twórcy figur przydrożnych, piewcy asymetrii, byli prekursorami innego spojrzenia na sztukę. Jednak w XIX wieku nastąpił przełom – coraz częściej w kręgach akademickich zaczęto zwracać uwagę i dostrzegać urok sztuki ludowej. Wykształconym artystom coraz mniej przeszkadzały niewłaściwe proporcje postaci, brak akademickich zasad kompozycji czy wykończenia dzieła. Liczyła się prawda wypływająca prosto z serca. Dla konserwatywnego widza obeznanego z akademickimi dziełami sztuki, mała architektura sprawiała wrażenie co najmniej prowokacji, jednak dla otwartego odbiorcy była prawdziwym dziełem sztuki.

Nowy trend interpretacyjny docenił sztukę ludową widząc w niej niezwyklej potencjał oddziaływania na emocje, pobudzania widza poprzez dotychczas niestosowane środki wyrazu. Brak proporcji, brzydota, chaos, asymetria symbolizująca niespokojną egzystencję ludzką stały się odtąd atutami. Z punktu widzenia lokalnych mieszkańców kapliczki były arcydziełami sztuki materialnej

oraz miejscami duchowej inspiracji. Dodatkowo, zespolenie kompozycji z naturą tworzyło przyjazną przestrzeń – symboliczną i fizyczną – dla wiernych poszukujących duchowego oczyszczenia, dokonania *katharsis* swojego sumienia.

BOGACTWO MOTYWÓW PRZYDROŻNEGO SACRUM

Przydrożne kapliczki i figury charakteryzują się bogactwem różnorodności form pod względem architektonicznym, plastycznym i ikonograficznym. Różnorodność interpretacyjna tych przydrożnych artefaktów zmusza do usystematyzowania i dokonania podziału, wyodrębniającego walory plastyczne, architektoniczne oraz ikonograficzne dzieła.

W naturalnej scenerii usytuowane zostały kompozycje o dużym wachlarzu rozwiązań architektonicznych cokołu, rzeźb oraz płaskorzeźb. Zależały one od sposobu interpretacji twórcy, jego znajomości wybitnych dzieł sztuki, możliwości ich przyswajania i przeszczepiania na lokalny grunt, a także od wyobraźni potrzebnej w konstruowaniu podpory architektonicznej dla wieńczących całość kompozycji rzeźb i figur.

Rozwiązania cokołu o najwyższym poziomie artystycznym i oprawie architektonicznej to dalekie odbicie kościelnej fasady, czego przykładem jest kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Niepokalanie Poczętej w Borzęcie (fot. 2). Charakteryzuje się rozbudowanym dwukondygnacyjnym cokołem oraz dolną trzysosiową kondygnacją z zaakcentowanym wysuniętym ryzalitem. Górna, jednoosiowa kondygnacja natomiast ujęta została ornamentem w kształcie spływających wolut. Zwieńczona jest koronującym gzymsem, wzbogaconym półkolistym wypiętrzeniem, powyżej którego wznosi się dominująca, figuralna rzeźba.

Wysoki poziom artystyczny związany był z bogatym mecenatem. Powstały wtedy dzieła wysokiej klasy, wykonane przez warsztaty zatrudniające wybitnych twórców. Początkowo kapliczki budowano z fundacji szlacheckich. Przykładem hojnej dłoni mecenatu jest rodzina Szembeków, właścicieli Zawady, którzy w tamtej okolicy ufundowali wiele kapliczek przydrożnych i prawdopodobnie także kapliczkę św. Stanisława Kostki (fot. 3). Wzory tego typu rozwiązań plastycznych czerpane były ze środowiska krakowskiego przez zamożnych fundatorów obeznanych z aktualnymi prądami panującymi w sztuce.

Szczególną artystyczną formę przedstawia kapliczka św. Floriana usytuowana na rynku w Myślenicach. Przyjmuje formę aediculi posadowionej na cokole przypominającym kształt cembrowiny studziennej (fot. 4). Inne wyjątkowe rozwiązanie, prezentujące wysoki poziom wykonania znajdziemy w kapliczce Matki Bożej Szkaplerznej w Osieczanach, posadowionej na cylindrycznym cokole.

Budowlami wymagającymi dużych nakładów finansowych, a więc bogatego mecenatu były minikaplice, namiastki kościołów, budowane dla ludności nieposiadającej w pobliżu miejsca zamieszkania własnej świątyni. Przybierały popularną formę kapliczek typu „domkowego” z dwuspadowym dachem, z wieżyczką. Przykładów tego typu jest sporo, jednak jednym z najciekawszych jest kapliczka Trzeciego Upadku Chrystusa w Myślenicach. W partii szczytowej dachu najczęściej występuje nisza wypełniona rzeźbą Chrystusa Frasobliwego, Matki Bożej lub popularnego świętego. Wewnątrz kapliczki znajdują się motywy chrystologiczne, mariologiczne, w otoczeniu najbardziej popularnych, lokalnych świętych.

W I połowie XIX wieku, wzorem fundacji bogatego, wcześniej występującego mecenatu, wyłania się szersza rzesza fundatorów posiadająca mniejszy potencjał finansowy. Zazwyczaj byli to fundatorzy wywodzący się ze środowisk rzemieślniczych lub wykonujących wolne zawody. Pozycja majątkowa pozwalała im na fundację przydrożnych kapliczek. Przyjmowały one wtedy formę wyniosłych filarów z wyartykułowaną bazą oraz kostkowym kapitelem, ujętych spływającymi esownicami. W części środkowej filara umieszczona była zazwyczaj inskrypcja z wezwaniem o modlitwę. Kompozycję wieńczyły nakrywa w formie koronującego gzymsu przybierającego formę łuku nadwieszonoego, wypełnionego najczęściej ornamentem muszlowym. Dominantem cokołu była wieńcząca rzeźba posadowiona na małym, profilowanym cokolicu. Przykładami tego rozwiązania są kapliczki Matki Bożej Bolesnej – „Pieta” w Polance, Matki Bożej Różańcowej w Drogini oraz kapliczka św. Antoniego w Myślenicach (fot. 6).

W 2 połowie XIX wieku, po uwłaszczeniu chłopów przez władze austriackie na mocy patentu z dnia 17 kwietnia 1848 roku¹, zaczęły pojawiać się fundacje włościańskie. Zwiększona autonomia Galicji, prawo do nauczania języka polskiego i tworzenia polskich szkół, budziły świadomość społeczną wsi, ożywiały i pogłębiały pobożność włościan, wyrażaną m.in. fundacjami kapliczek figuralnych. Początkowo kapliczki te przybierały pośrednią formę filara, przechodząc stopniowo w wielościenne kondygnacje, zaznaczone tylko delikatnym gzymsem. Dotychczasowy kształt typu filarowego powoli zanikał przekształcając się stopniowo w model wielokondygnacyjny. Świadectwem ewolucji tego trendu jest kapliczka św. Floriana w Myślenicach.

Na przełomie szóstej i siódmej dekady XIX stulecia wyodrębnił się nowy trend w formowaniu cokołów, które zaczęły przybierać kształt rozczłonkowanego, wielościenneego filara, tworzącego wielokondygnacyjną bryłę z wnękami o sklepieniu łukowym, trójkątnym lub rombowym. W najwyższej kondygnacji,

¹ M. Bogucka, *Historia Polski do 1864 roku*, Wrocław 1999, s. 316.

płaszczyźnie licowej, w niszy łukowo-sklepionej umieszczano rzeźbę Matki Bożej, natomiast boczne ściany figury wypełniano płaskorzeźbami lub reliefami wypukłymi. Dominującym akcentem kompozycji była zwykle rzeźba patrona fundatora, często chroniona przed deszczem lub śniegiem umieszczonym wyżej metalowym daszkiem. Rozwiązania wielocłonowe swój pierwowzór wywodzą od tryptyku ołtarzowego, gdzie nastawa reprezentowana jest przez część centralną, boczne elewacje cokołu zaś nawiązują do skrzydeł tryptyku. Wielocłonowość była celowym zabiegiem pozwalającym na umieszczenie większej ilości figur patronów reprezentujących fundatorów kapliczki.

Twórcy ludowi nie mieli zwyczaju zachowywać hierarchii figur odpowiadającej właściwemu porządkowi z teologicznego punktu widzenia. Wątki hagiograficzne związane z popularnym lokalnie świętym lub świętymi umieszczano w górnych partiach, zaś kluczowe wątki chrystologiczne lokowane były poniżej, nieadekwatnie do ich potencjału teologicznego.

Często uwypuklano postać Matki Bożej jako pośredniczki i powierniczki, sytuując Ją w centralnych niszach figur.

Kompilacja wątków ulokowanych w kamiennych płaszczyznach wielościanów, tworzyła mozaikę składającą się na interesującą całość pozwalającą na pogłębioną interpretację teologiczną. Przewodnią myśl zobrazowaną w kamiennej ikonografii reprezentował zwykle popularny w danej okolicy święty, najczęściej patron strzegący spokoju, dostatku i bezpieczeństwa mieszkańców. Za pośrednictwem Maryi przekazywane były ponadto zawołania do Boga w Trójcy Świętej.

Formami sakralnych obiektów krajobrazowych występujących oprócz kapliczek były kolumny i drewniane wysokie krzyże. Przykłady tego odnajdujemy w Myślenicach (fot. 8) i w Borzęcie (fot. 9). Obok tych obiektów pojawiają się także tzw. szafkowe rozwiązania, skrzyneczki zawieszone na drzewach lub metalowych czy drewnianych konstrukcjach (np. w Jaworniku). Sporadycznie spotyka się kompozycje powstałe z nałożonych na siebie, uskokowo ulokowanych kamiennych wielościanów, przykrytych dwuspadowym daszkiem, w górnej kondygnacji z charakterystyczną, zazwyczaj półkolistą sklepioną niszą z motywem Chrystusa Frasobliwego. Egzemplifikacją tego jest kapliczka konfederatów w Myślenicach (fot. 5).

Współcześnie można spotkać fundacje przedstawiające nowy typ figury przydrożnej w postaci kopca, nawiązującego do popularnych skalników. Figury Matki Bożej umieszczane na kopcach czy w grotach, tworzą podobieństwo lokalizacji do miejsca objawień w Lourdes. Przykładem tego jest figura w Łękach (fot. 7).

W konstrukcjach przydrożnych kapliczek bardzo ciekawie prezentuje się różnorodność rozwiązań gzymsu. Koronujący, profilowany gzyms bywał często wzbogacany półkolistym wypiętrzeniem. W jego osi pionowej umieszczano ornament, przeważnie w formie palmety lub też stylizowanych ozdób roślinnych,

czy motywów uosabiających świat wartości chrześcijańskich. Innym wariantem rozbudowy gzymsu było zakończenie w postaci dwuspadowego daszku lub attyki zdobionej akroterionami (fot. 6).

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Przydrożne kapliczki obfitują w bogactwo ikonograficzne, ukazują główne tezy doktryny religii katolickiej. Fundamentalny cykl chrystologiczny szczególnie bogato reprezentowany jest przez wizerunki Chrystusa Frasobliwego, przedstawionego w pozie zadumy wśród naturalnej scenerii. Równie często występują wizerunki Chrystusa Nazareńskiego, którego odwzorowania czerpano z inspiracji z ośrodków kalwaryjskiego i krakowskiego. Niejednokrotnie pojawia się także motyw upadku Chrystusa, czy śmierci Zbawiciela na krzyżu.

W kamiennych kompozycjach najczęściej występują wątki mariologiczne odnoszące się do tytułów wynikających z dogmatów wiary. Wielość przedstawień ikonografii maryjnej to wydzźwięk lokalnej tradycji, kultury, religijności, wyobrażenia wizerunków maryjnych. Szczególnie był akcentowany kult Matki Bożej Różańcowej, wynikający z silnego propagowania różańca, zachęcania do tworzenia bractw różańcowych oraz rozpowszechniania Litanii Loretańskiej. Wyjątkowym wyobrażeniem kultu maryjnego są wizerunki Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, świadczące o popularności nabożeństw w niektórych fundacjach, jeszcze przed ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Bardzo rozpowszechnionym motywem jest postać Matki Bożej z konającym Synem na kolanach, tzw. Pieta.

Cykl hagiograficzny wywyższający świętego przeważnie sytuowano w zwieńczeniu figury, przekazując ideowe przesłanie, wynikające z biografii bohatera ukazując jego ikonografię. Wątki hagiograficzne przedstawiają historię pobożności przedstawicieli obecnych w wyobrażeniach figuralnych: apostołów, męczenników, kaznodziejów czy misjonarzy. Wierni utożsamiając się z ziemskimi bohaterami szukali drogi ku doskonałości duchowej, kierując prośby do świętych o wstawiennictwo do Boga. Najbardziej popularnymi świętymi występującymi na ziemi myślenickiej to patronowie strzegący mieszkańców od zagrożeń związanych z żywiołami wody i ognia. Święty Florian chronił mieszkańców od pożaru, zaś jego popularność wynikała z zagrożenia, jakie często występowało wśród drewnianej zabudowy. Patronem strzegącym od powodzi był św. Jan Nepomucen, którego figura lokowana była najczęściej w pobliżu nurtów wodnych. Trzecim popularnym reprezentantem ujęcia hagiograficznego był św. Antoni, patron wspomagający biednych i zagubionych. Wszyscy oni jednak niosą wspólnie przesłanie – uobecniają wiarę w Chrystusa.

* * *

Kapliczki oraz przydrożne figury to lokalne *axis mundi*. Zaciszne miejsce „rozmowy” człowieka z Bogiem. To tu właśnie, w polu, przy drodze, wśród szumiących łąnów zboża, pośród pokrytych białym puchem zagonów, niebo styka się z ziemią.

Wielościenne kompozycje kapliczkowej bryły wbijają się w powietrze wraz z bohaterami, powodując sakralizację przestrzeni, tworząc swoiste misterium przydrożne, łączące pejzaż naturalny z „pejzażem” duszy. Podróżując szlakiem kapliczek i figur poznajemy drogi naszych przodków, doświadczamy historii człowieczego bytu połączonego z duchową zadumą.